Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

Łódź

CENA NUMERU 20 gr.

Cena prenumeraty miesięcznie
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Redakcja i Administ. w Łodzi
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto „ROZWOJ"
Red. przyjmuje od 5 —
Art. listów anonimowych nie umieszcza się

1933 r.

PRĄD

Czwartek 13-go kwietnia

№ 86

Ważne koncepcje polityczne

na rozmowy rzymskie

BERLIN, 12. 4.

W związku z wczorajszą konferencją rzymską podsekretarza stanu kardynała Pacelli, z wicekanclerzem Papenem prasa niemiecka z naciskiem wskazuje, że problem „nowych Niemiec" spotkał się ze zrozumieniem u b. nuncjusza papieskiego w Berlinie. Wprawdzie nie udało się jeszcze osiągnąć we wszystkich kwestjach porozumienia, niemniej jednak wyniki dotychczasowych rozmów uważać należy za cenną podstawę do dalszych pertraktacyj, zmierzających do zbliżenia między Watykanem i obecnym rządem Rzeszy.

Następne spotkanie między Pacellim i Papenem przewidziane jest w środę.

WIEDEN, 12. 4.

Prasa wiedeńska obszernie komentuje nieoczekiwaną podróż kanclerza Dollfussa do Rzymu.

„Die Stunde" twierdzi, że kanclerz austrjacki wyjechał do Rzymu na zaproszenie rządu włoskiego. Zdaje się, że Mussolini przygotował ważne koncepcje polityczne, w których zagadnienia środkowo-europejskie, obchodząc przedewszystkiem Niemcy i Austrję, odgrywają pewną rolę. Pobyt Papena i Goeringa w Rzymie pozostaje w związku z planami Mussoliniego w dziedzinie polityki zagranicznej.

Jest rzeczą zrozumiałą, że kanclerz Dollfuss pragnie być obecny przy rozmowach rzymskich, dotyczących Europy środkowej. Drugim motywem Dollfussa są sprawy handlowe, dotyczące stosunków gospodarczych między Austrją i Włochami.

„Wiener Allgemeine Zeitung" dowodzi, iż podróż Dollfussa do Rzymu oznacza dalsze zbliżenie Austrji do Włoch i oziębienie stosunków austrjacko-francuskich. W Rzymie omówione będzie także przyszłe stanowisko rządu austrjackiego wobec narodowych socjalistów. W tej sprawie miarodajne ma być stanowisko stolicy apostolskiej. Kardynał Innitzer prowadził w tej kwestji prace wstępne.

Chrześcijańskospołeczny „Weltblatt" zaznacza, iż kanclerz Dollfuss pragnie w Rzymie przygotować teren do rokowań w sprawie konkordatu. Dollfuss odbędzie z Mussolinim narady w sprawach politycznych. Mussolini śledzi z wielką sympatją kroki rządu austrjackiego, zmierzające do zabezpieczenia pokoju i porządku w Austrji. Jest rzeczą zrozumiałą, iż w Rzymie omawiane będą między kanclerzem Dollfussem a niemieckimi mężami stanu sprawy, dotyczące Niemiec i Austrji oraz Europy środkowej.

BERLIN, 12. 4.

Prasa niemiecka przywiązuje dużą wagę do rozmów niemiecko-włoskich, które odbywają się obecnie w Rzymie. Według projektu Mussoliniego dalszy ciąg obrad politycznych ma być przeniesiony do Wenecji. Mussolini miał wyrazić życzenie spotkania się tam z kanclerzem Hitlerem. Mówi się również o chęci Mussoliniego odbycia narad z premjerem Francji Daladierem oraz przedstawicielami rządów Małej Ententy.

Podając tę wiadomość prasa niemiecka podkreśla, że z niemieckiego punktu widzenia należy przedewszystkiem zaczekać na rezultat obecnych rozmów rzymskich. W każdym jednak razie pomiędzy Włochami i Niemcami istnieje, zdaniem pism, ścisły front, który najlepiej zaznaczył się na konferencji rozbrojeniowej.

BERLIN, 12. 4.

O przybyciu do Rzymu kanclerza austrjackiego dra Dolfussa prasa niemiecka donosi, że inicjatywa tej niespodziewanej wizyty wyszła bezpośrednio od Mussoliniego Kanclerz austrjacki niezależnie od rozmów jakie przeprowadzi z Mussolinim konferować będzie również z wicekanclerzem Papenem ponadto przyjęty będzie na specjalnej audjencji przez Ojca Świętego

Jak widać z powyższego zestawienia informacje o rozmowach rzymskich posiadamy jedynie ze źródeł niemieckich lub austrjackich nie można więc brać ich bez żadnych zastrzeżeń Jedno jest niewątpliwe że pod czas tych rozmów głównym celem Mussoliniego jest wciągnięcie w orbitę swych planów Europy środkowej Red.)

PARYŻ, 12. 4.

Z Rzymu donoszą że w czasie audjencji u sekretarza stanu kard. Pacelliego wicekanclerz Papen przedstawił m. in projekt utworzenia w Niemczech stronnictwa katolickiego niezależnego od centrum.

RZYM, 12. 4.

Mussolini przyjął dziś min. Goeringa a następnie odbył konferencję z niemieckim ambasadorem w Rzymie von Hassel'em

RZYM, 12. 4.

Wicekanclerz Papen i min. Goering będą przyjęci w dniu jutrzejszym przez Papieża na oddzielnych audjencjach.

Anglja obawia się Wojny na Dalekim Wschodzie

LLONDYN, 12-4

Prasa londynska bije na alarm z powodu grożącego na Dalekim Wschodzie konfliktu sowiecko-japońskiego o kolei wschodnią chińską Według informacji dzienników londyńskich obie strony czynią przygotowania do wojny i wybuch zbrojnego konfliktu możliwy lada chwila.

Japonja uważać ma moment za odpowiedni wobec naprężenia stosunków pomiędzy Sowietami a Wielką Brytanją jak również pomiędzy Sowietami a Niemcami Japonja sądzi że akcja zaczepna rozpoczęta w danej chwili nie spotkałaby się z potępieniem w Europie Ameryka oczywiście przeciwstawiłaby się poczynaniom japońskim, zmierzającym przez konflikt z Sowietami do opanowania Władywostoku Sowiety mają być gotowe do czynnej walki zbrojnej o stan posiadania na kolei wschodnio-chińskiej

Mord zwykły czy seksualny!

Druzgocące orzeczenie prof. Olbrychta w procesie krakowskim,

ZWROT W PROCESIE.

KRAKÓW, 12 4.

W kuluarach sądowych z niezwykłem ożywieniem omawiane są zdarzenia dnia wczorajszego, które nadały sprawie zasadniczy zwrot. Dzień wczorajszy, to dzień oskarżenia które w orzeczeniu biegłego prof. Olbrychta, zyskało nowy, niezwykle ważki materjał obalający różnorodne tezy obrońców i przygodnych opiekunów Gorgonowej.

Fakt, iż zbrodnia brzuchowicka nie była mordem na tle seksualnem, że defloracja nastąpiła sztucznie już po śmierci ofiary dla upozorowania właśnie zabójstwa, dokonanego przez zbrodniarza, wszystko to zmieniło zasadniczo nastrój te części sali sądowej, któ- albo wierzyła w niewinność Gorgonowej, albo miała co do jej winy pewne złudzenia.

Tymczasem proces trwa w dalszym ciągu. Jutro nastąpi przerwa świąteczna, która trwać będzie do środy. W środę wznowienie rozprawy, badania rzeczoznawców z Warszawy, następnie ewentualne przesłuchanie dodatkowych świadków, odczytywanie aktów przez kilka dni, przemówienia stron itd, co zaimie prawdopodobnie pozostałe dni kwietnia.

Choć do zakończenia sprawy dzieli nas jeszcze conajmniej dwa tygodnie, w kuluarach sądowych coraz częściej mówi się o wyroku. Duża ilość zdań opowiada się za tem, iż sędziowie przysięgli opowiedzą większością głosów w kwestji winy „tak" a trybunał orzekający wyda wyrok, skazujący Gorgonową na 10 lat więzienia. Są to tylko luźne przypuszczenia ale świadczące dobitnie o zmianie nastroju kuluarów sądowych, gdzie jeszcze kilka dni temu panowała opinja iż będzie uniewinniający

POCZĄTEK ROZPRAWY.

Dzisiejsze posiedzenie sądu rozpoczęło się o godz. 9,20 i zaraz na wstępie przewodniczący zarządził tajność rozprawy, która trwała do godz 10,10 Na tajnej rozprawie udzielał w dalszym ciągu wyjaśnień profesor Olbrycht

Gdy przywrócono jawność rozpraw przewodniczący zwrócił się do prof. Olbrychta z prośbą o skonkretyzowanie swej opinji co do mordu brzuchowickiego

STARCIE OBRONY Z SĄDEM.

Adw. Woźniakowski i Ettinger sprzeciwiają się temu oświadczając iż opinja ta wygłoszona była na rozprawie tajnej nie może być obecnie wygłoszona na rozprawie jawnej Procedura sądowa przewiduje taki wypadek tylko wtedy, gdy oskarżony nie był obecny na tej rozprawie tajnej

Trybunał udał się na naradę która trwała 5 minut. Po pięciu minutach posiedzenie sądu wznowiono. Przewodniczący w krótkich motywach podkreślił że w tem nie widzi przeszkód, by prof Olbrycht wygłosił w skrócie swe orzeczenie, unikając drastycznych szczegółów, które mogłyby obrażać moralność publiczną

KONKLUZJA ORZECZENIA PROF. OLBRYCHTA

Zabrał głos prof. Olbrycht który głosem donośnym mówi:

— Na zasadzie zwłok zamordowanej oraz na fakcie, że obrażenia znalezione na ciele ś. p. Lusi Zarembianki nie zostały zadane przez akt seksualny, oraz na zasadzie tego ze nic nie przeciwia się temu że obrażenia te zostały zadane ręką, oraz na zasadzie szeregu okoliczności, o których mówiłem na tajnem rozprawie, należy przyjąć, iż śmierć Zarembianki nie była morderstwem seksualnem, nekrofilją, ani mordem lubieżności lecz stwierdzić należy że było to zwykłe ordynarne morderstwo, którego sprawca usiłował upozorować zabójstwo lubieżności. Sprawca zrobił to nieumiejętnie, gdyż nie było nawet takiej pozycji zwłok, która musi być w wypadkach mordu seksualnego.

Wypadki morderstw pozornych lubieżności są znane i cytowałem je na rozprawie okazując Wysokiemu Sądowi szereg rysunków i fotografji.

— W Polsce nie spotkałem się nigdy dotychczas z wypadkiem pozornego mordu lubieżności — zakończył swe orzeczenie prof Olbrycht.

Orzeczenie biegłego wywołało na sali sądowej niesłychanie silne wrażenie. Gorgonowa przez cały czas siedzi przygnębiona na ławie, od czasu do czasu rzucając jedynie błagalne spojrzenia w stronę ławy przysięgłych, zakrywając co chwila twarz rękami.

O godz. 11 rozpoczął zadawanie pytań biegłemu prok. Szypuła.

Program narad w Waszyngtonie

WASZYNGTON, 12 4.

Sekretarz Stanu Hull oświadczył, że głównym celem rozmów prezydenta Roosevelta z przedstawicielami państw, zaproszonych do Waszyngtonu, będzie podjęcie dyskusji na temat szerokiego programu rozbrojenia gospodarczego.

Jest rzeczą możliwą — dodał Hull — że Stany Zjednoczone podejmą z niektóremi państwami rokowania, dotyczące traktatów handlowych, jeszcze przed zwołaniem światowej konferencji gospodarczej, lecz gdy rokowania te posuną się naprzód, kongres będzie musiał wyrazić zgodę na zawarcie traktatów.

Sowiety prowokują wojnę

CHARBIN 12-4

Japońskie urzędowe pismo „Harbin - Times" otwarcie oskarża Rosję sowiecką o przygotowanie się do wojny z powodu konfliktu, jaki wywołała ewakuacja mandżurskich lokomotyw i wagonów do Z. S. R. R.

Pełnomocnictwa dla Roosevelta

LONDYN, 12. 4.

Według informacji z Waszyngtonu prezydent Roosevelt ma otrzymać bardzo daleko idące pełnomocnictwa, które gdyby to okazało się koniecznem, pozwolą mu na odroczenie wypłat z tytułu długów, przypadających w dniu 15 czerwca.

Podobnież Roosevelt ma korzystać z dużych uprawnień w czasie zbliżających się rozmów z przedstawicielami państw zaproszonych na konferencję waszyngtońską.

Będzie on miał prawo nietylko odroczenia w razie potrzeby płatności, ale i omawiania sprawy układów handlowych.

W cukierniach Piątkowskiego.

Kto był choć kilka dni w naszem mieście wspomina później przez długi czas cukiernie Piątkowskiego, a łodzianie nie mogą sobie wyobrazić dnia bez odwiedzenia tych miłych lokali. Wszystko jedno czy w cukierni przy Placu Wolności, czy Piotrkowskiej 126 lub 76 („Ziemiańska") zawsze gwarno i miło.

Na święta łodzianie zaopatrywują w wyroby Piątkowskiego, znane ze swej dobroci, smaczne i tanie, a szczególnem powodzeniem cieszą się sękacze, torty i baby jednoczące w sobie wszystkie zalety wyśmienitego pieczywa. Smakosze twierdzą, że tak dobre wyroby cukiernicze rzadko spotykał się nawet w czasach przedwojennych, co zawdzięcza się nowoczesnie urządzonym pracowniom firmy J. Piątkowski.

Zebranie informacyjne w Paryżu

polsko-francuskiej grupy parlamentarnej

PARYŻ, 12. 4.

Wczoraj odbyło się w Pałacu Burbońskim w godzinach popołudniowych plenarne posiedzenie grupy parlamentarnej francusko polskiej z udziałem delegacji grupy parlamentarnej polsko-francuskiej w Warszawie

Zebraniu przewodniczył Maxence Bibier wiceprezes komisji spraw zagranicznych izby deputowanych. Po powitaniu senatorów i posłów polskich przewodniczący prosił delegację polską o przedstawienie swego poglądu na szereg kwestyj interesujących oba kraje

Kolejno przemawiali poseł ks. Radziwiłł wicemarszałek Sejmu pos Stanisław Stroński poseł Jan Dębski i sen. Rostworowski Mówcy zanalizowali zagadnienia obchodzące specjalnie Polskę oraz te wszystkie kwestje które są związane z konferencją rozbrojeniową i projektem paktu czterech mocarstw

Następnie zadawali szereg pytań posłowie do parlamentu francuskiego którym delegaci polscy udzielili szczegółowych odpowiedzi Dyskusja wykazała całkowitą zgodność poglądów obu grup parlamentarnych Obecny na posiedzeniu Herriot zamknął debaty gorącem przemówieniem w którem zobrazował zasadnicze linje polityki francuskiej co do zagadnień międzynarodowych.

Journal des Débats ostrzega przed

„Manewrem niemieckim w Ameryce"

PARYŻ, 12.4.

„Journal des Débates" w artykule p. t. „Manewr niemiecki w Ameryce" zestawia ostatnie przemówienie Hitlera z wizytą, złożoną mu tegoż dnia przez Normana Davis-a.

Hitler powiedział: „Niema prawa poza nami, polega ono tylko na naszej sile". Norman Davis zaś, powróciwszy do Paryża oświadczył prasie, iż pobyt w Berlinie natchnął go uczuciem spokoju i większego optymizmu.

Gra Niemców jest jasna. W Waszyngtonie odgrywają rolę pacyfistów, w Genewie międzynarodowców, a w Rzymie dobrych chrześcijan. Wiadomo jednak, że w istocie są zwolennikami poglądu: „Ziem a zdobyta z mieczem w ręku będzie zawsze germańską".

Oczywiste jest, że poglądy Normana Davisa który od takiego narodu spodziewa się szczerej współpracy są wysoce iluzoryczne. Konferencja waszyngtońska zapowiada się niezwykle groźnie dla Europy. Niemcy, przed stawiając szereg pos ulatów, sami do niczego pozytywnego się nie zobowiążą.



BOBUŚ.

Mały Bobuś jest niegrzeczny Nie zjadł śniadania, nie chce się ubrać za żadną cenę

— Sam się nie ubiorę — płacze — niech mnie niania ubierze

— Ależ Bobusiu — mówi matka — musisz się sam nauczyć ubierać jak będziesz duży i pójdziesz do wojska to nie będziesz miał niani

Nieprawda! Wszyscy żołnierze zawsze spacerują z nianią

Polska i hitleryzm.

Hitleryzm jest bądź co bądź zjawiskiem dosyć skomplikowanem, a nasze stosunki we wnętrzne są zbyt chaotyczne, trudno się więc dziwić, że echa przewrotu w Niemczech są u nas bardzo różnorodne. Może to się wyda wac nieprawdopodobnem, ale faktem jest, że opinja publiczna ustosunkowała się do hitleryzmu niejednolicie. Nawet w jednych i tych samych obozach, w których, zdawałoby się, obowiązuje wspólny polityczny punkt widzenia na najważniejsze wydarzenia z zakresu polityki międzynarodowej, widzimy różne kie runki i odcienia. Gdy ze stanowiska politycznego hitlerym się potępia, to znowu inni w tym samym obozie dopatrują się w nim stron dodatnich, bo świadczy on o wielkiem zwycięstwie idei narodowej. Są także tacy, którzy gotowi zapomnieć o niebezpieczeństwie, tkwiącem w hitleryźmie, ze względu na jego kierunek wybitnie antyżydowski. Inni jeszcze występując przeciwko hitleryzmowi i niewątpliwie zdając sobie sprawę, że stwarza on szereg nowych komplikacyj na terenie polity ki międzynarodowej, widzą w nim pośrednie wzmocnienie własnej p[illegible]cyji i stosowanych przez nich metod rządzenia. Istnieje zatem w ocenie hitleryzmu cała skala różnych odcieni o bardzo wielkiej rozpiętości i rozmaitym ciężarze gatunkowym. Zapewne jest to objaw naturalny, ale trudno z drugiej strony powiedzieć, aby tego rodzaju stan rzeczy wpływał dodatnio na orjentację opinji publicznej, która właśnie w tej sprawie powinna mieć pogląd jasny i ściśle skrystalizowany.

Temat, który poruszyliśmy jest zbyt obszerny, aby dał się wyczerpać w jednym artykule, z konieczności więc musimy się ograniczyć do uwag ogólnych i do podkreślenia tylko pewnych, najbardziej charakterystycznych momentów. Jest wśród nich parę takich które w toczącej się dyskusji ciągle wysuwają się na plan pierwszy, więc chociaż im trzeba poświęcić nieco więcej uwagi.

Nie da się zaprzeczyć, że istnieje w społeczeństwie naszem poważny odłam politycznym, który nie ukrywa swych sympatyj dla hitleryzmu. Decydują o tych uczuciach przedewszystkiem dwie przyczyny: wynikające z ideologji politycznej tego odłamu głębokie przeświadczenie, że hitleryzm jest potężnym objawem ruchu nacjonalistycznego, a następnie ostre jego tendencje antysemickie. W przekonaniu Stronnictwa Narodowego i jedno i drugie stanowi wydarzenie tak wielkiej wagi, że przysłania sobą wszystkie ujemne strony zwycięstwa Hitlera. Stąd pochodzi bardzo ostrożna i wstrzemięźliwa ocena sytuacji w Niemczech i wynikających z niej konsekwencyj w odniesieniu nawet do Polski; stąd pochodzą także pewne nadzieje, którym, acz kolwiek bardzo ostrożnie, daje się wyraz w związku z przewrotem niemieckim i z jego oddziaływaniem na nastroje i poglądy w sąsiadujących z Niemcami państwach.

Skłonni jesteśmy przypuszczać, że jest w tem wszystkiem dużo przesady, politycznej fantazji i pewnego rodzaju samoułudy, która może przynieść rozczarowanie, jak już przyniosła raz w podobnych nieco okolicznościach. Był czas, kiedy pokrewne uczucia wiązano faszyzmem, któremu w sposób równie naiwny, jak i bezwzględny, nie licząc się zu pełnie z naszemi warunkami, usiłowano toro wać drogę w polskiej opinji publicznej. Nie zdobyto dla niego zbyt wielkiego uznania, ale potrafiono wytworzyć taki chaos w pojęciach że przydał się on następnie innym dla dokonania przewrotu, który miał tylko pewne cechy zewnętrzne wspólne z faszyzmem. I dzisiejsza taktyka w stosunku do hitleryzmu, która przyczynia się pośrednio do jego spopularyzowania wśród małokrytycznych umysłów odnosi podobny skutek: wzmacnia obecny system rządzenia państwem, pokrewny pod wielu względami z hitleryzmem, nie dając nic naprawdę pozytywnego Stronnictwu Narodowemu, znajdującemu się w opozycji do tego systemu. Znowu więc kto inny korzysta na tem, a nie ci, którzy wzięli na siebie niewdzięczne zadanie propagowania idei i metod, nie nadających się zbytnio na nasz grunt i niemożliwych do realizacji ze względu na specjalne nasze warunki polityczne i narodowościowe.

A teraz, czy istotnie hitleryzm jest taką czystą emanacją ducha narodowego, za jaką usiłuje się go przedstawić na łamach niektórych dzienników polskich? Czy rzeczywiście stanowi on wzór, godny naśladowania, który należy przyjmować z entuzjazmem i bez zastrzeżeń?

I pod tym względem istnieją poważne wątpliwości, którym jednak, mimo wszystko, trzeba dać pewien wyraz. Hitleryzm rozrósł się, spotężniał i zwyciężył dzięki wydatnej pomocy wielkiego niemieckiego przemysłu, w którym, jak wiadomo, kapitał żydowski odgrywa olbrzymią rolę. Żydzi więc współdziałali z rozwojem ruchu, który, osiągnąwszy zwycięstwo, w pierwszym impecie zwrócił się przeciwko nim. Nie po raz pierwszy zdarza się to żydom i zapewne nie po raz ostatni. Reasekurując się na wszystkie strony, nie wszystko zawsze zdołają przewidzieć i biorą nieraz cięgi, ale to nie znaczy, abyśmy mieli zapominać, że do ruchu hitlerowskiego, jak i socjalistycznego i komunistycznego, żydzi wnieśli swój bardzo poważny udział i że ten fakt niewątpliwie zaważy na dalszym układzie stosunków w hitlerowskich Niemczech.

Takie są problematyczne plusy hitleryzmu, gdy patrzeć nań z tego stanowiska, jakie w stosunku do niego zajęło Stronnictwo Narodowe. Są one tak wątpliwej wartości pod każdym bez wyjątku względem, że właściwie nie warto dłużej nad niemi się zastanawiać. Natomiast minusy hitleryzmu są aż nadto widoczne. W dziedzinie polityki międzynarodowej mamy mu do zawdzięczenia projekt Mussoliniego, pozostający w najściślejszym związku ze zwycięstwem Hitlera w dziedzinie bezpośrednich stosunków polsko niemieckich ich zaostrzenie, a jeżeli chodzi o nasze stosunki wewnętrzne, to zaważył na nich ujemnie liczny napływ żydów z Niemiec, których liczbę obliczają już na kilkanaście tysięcy osób.

Gdyby nie było już więcej innych ujemnych następstw zwycięstwa hitleryzmu, a tylko te trzy, to wystarczyłoby w zupełności do jaknajbardziej ujemnej oceny tego wydarzenia ze stanowiska interesów polskich. Tym czasem jest ich znacznie więcej, a więc wszystko przemawia za tem, że kiedy się omawia zagadnienie: Polska i hitleryzm należy się opierać nie na fantazjach i nadziejach, ale na faktach.

Heriot o swej roli w Waszyngtonie.

PARYŻ, 12. 4.

Dziś w godzinach rannych przybył do Paryża Edward Herriot.

Cała prasa popołudniowa stwierdza, iż delegat Francji na konferencję w Waszyngtonie rolą swą wydaje się być mocno zakłopotany i stwierdza niesłychanie trudne zadanie jakie leży przed nim. Między innemi „La Liberte" donosi, iż Herriot uważałby swą misję w Waszyngtonie za niesłychanie utrudnioną, jeśliby miała ona być tak ograniczona, jak zadecydowano to w dniu wczorajszym.

Jednocześnie potwierdzają z najpoważniejszych źródeł, iż rząd nie ma zamiaru zażądać od izby reasumcji uchwały z dnia 14 grudnia ub. r. w sprawie długów. Fakt ten najlepiej dowodzi, że rola Herriota w Waszyngtonie ogranicza się wyłącznie do zadań obserwatora i amatora.

TOKIO, 12 4.

Na dzisiejszej rannem posiedzeniu gabinetu zapadła decyzja przyjęcia zaproszenia prezydenta Roosevelta co do wzięcia udziału we wstępnych międzynarodowych rozmowach gospodarczych w Waszyngtonie.

Minister spraw zagranicznych Uszida, otrzymał polecenie sformowania delegacji, która będzie reprezentowała Japonję na konferencjach w Waszyngtonie i w Londynie. Delegacja ta wyjedzie do Waszyngtonu prawdopobnie w połowie maja. Jako kandydaci którzy wejdą w jej skład, są wymieniani: minister spraw wewnętrznych Yamando, oraz wicehrabia Iszi.

Humor

ZAWSZE COŚ

— Powiedz mi moje dziecko, kto z twoich rodziców ma klucz od mieszkania?
— Mamusia,
— A klucz od kasy?
— Tak samo mamusia.
— Tatuś nie ma żadnego klucza?
— A jakże klucz od zegarka,

Sowiety gotowe do wojny z Japonją

LONDYN, 12,4.

Prasa londyńska bije na alarm z powodu grożącego na Dalekim Wschodzie konflik tu sowiecko-japońskiego o kolej wschodnią chińską.

Według informacyj dzienników londyńskich obie strony czynią przygotowania do wojny i wybuch zbrojnego konfliktu możliwy jest lada chwila.

Japonja uważać ma moment obecny za odpowiedni, wobec naprężenia stosunków pomiędzy Sowietami a Wielką Brytanją, jak również pomiędzy Sowietami a Niemcami.

Japonja sądzi, że akcja zaczepna rozpoczęta w danej chwili nie spotkałaby się z potępieniem w Europie.

Ameryka oczywiście przeciwstawiłaby się poczynaniom japońskim, zmierzającym przez konflikt z Sowietami do opanowania Władywostoku. Sowiety mają być już całkowicie gotowe do czynnej walki zbrojnej o stan posiadania na kolei wschodnio chińskiej.

—oOo—

Mieszanki spirytusowe.

Obecnie aktualną sprawą wprowadzenie w powszechne użycie mieszanek szpirytusowych (benzyna i spirytus. jako argumenty przemawiające za tem wymieniają koniecz ność natychmiastowej pomocy dla rolnictwa gotowość obronną Państwa na wypadek woj ny i wyższą jakość techniczną mieszanek. Rozwój gorzelnictwa w tym kierunku ma dob re widoki w Polsce. Dotychczas w Polsce zbyt spirytusu na cele trunkowe w kampanji 1931-32 wynosi 258 tys. hl., a na cele przemysłowe techniczne tylko 109 tysięcy hl., w tem 9 tys. hl. na cele napędowe. Zagranicą stosunek ten przedstawia się zupełnie inaczej Jeśli się weźmie dla przykładu i Francję, któ rą wyprodukowała w kampanji 1931-32 1914 hl. spirytusu to z każdych 100 litrów spirytusu zużyto na denaturat (opał i oświetlenie) 35,5 litra do celów napędowych 34.5 litrą drzemys łowych 10,5 litr a do wyrobów wódek i w zmacnianie win 6 litrów Za tem we Francji tylko 6 proc. produkcji służy do celów trun kowych, podczas gdy u nas w tym samym czasie 69 proc., a do celów techniczno-prze mysłowych tylko 31 proc. Jakkolwiek więc obecnie polskie gorzelnictwo przechodzi ostry kryzys, to jednak ma na przyszłość widoki pomyślnego rozwoju.

Teatr, muzyka i sztuka,

Premiera St. Bala (Kempnera) w Teatrze Miejskim,

Najbliższą premjerą w Tetrze Miejskim będzie 3-aktowa komedjo farsa St Bala p. t. „Zielona Kotwica".

Reżyseruje sztukę p. Henryk Szletyński. Udział w niej biorą wybitniejsze siły naszego teatru: Jadwiga Chojnacka, Wanda Niedziałkowska, Hilda Skrzydłowska, Irena Wasiutyńska, Znicz, Winawer, Szubert, Mrozińska, Węgrzyn, Lenk. Śliwiński, M tuszkiewicz, Ditrich, Danecki, Rzęcki, Winczewski i Łabędzki.

Dekoracje: Stanisław Jarocki.

Wielka atrakcja Łodzi

W drugie święto tj. 17 b m o godz. 21 Zarząd Związku Akademickich Kół Łodzian urządza w salach tow, Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243, Reprezentacyjną Czarną Kawę. Protektoraty raczyli łaskawie przyjąć JWP Wojewoda p. Hauke Nowak, prezes S. O. p. Maciejewski, prezydent miasta Łodzi Ziemięcki, dowódca D. O. K. gen. Małachowski

Komunikat.

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Katolickiej Im. Ks. Piotra Skargi (Akcja Katolicka Łódzkiej parafji Św. Krzyża) organizuje podstawowe Odczyty o Religji, które wygłosi w sali przy ul. Moniuszki 4 na I-piętrze (front) Ksiądz Dr. Jan Bączek, Prałat Kapituły Katedralnej Łódzkiej, w dniu 17 kwietnia w drugie święto Wielkiejnocy (w poniedziałek) o godzinie 5.30 Odczyt II O Cudach Jezusa Chrystusa; w dniu 23 kwietnia w niedzielę Przewodnią) o godzinie 5.30 Odczyt III o Zmartwychwstaniu Pana Jezusa; w dniu 30 kwietnia (w niedzielę) o godzinie 5.30 Odczyt IV o prawdziwości, czyli powadze Boskiej, Kościoła Katolickiego.

Cena wejścia na salę 20 groszy, w pierwszych rzędach 50 gr. i 1 zł.

86) Przekład z angielskiego.

Tajemniczy dokument.

(wyciąć i zachować)

Gorąca fala krwi uderzyła mi do głowy na widok tego człowieka, tak wielkiego, grubego, sytego triumfu z powodu odniesionego zwycięstwa — równocześnie obecność jego stała się dla mnie bodźcem, którego potrzebowałem koniecznie. Nerwy moje były w stanie straszliwego wyczerpania, zdecydowałem się jednak prowadzić tę dziwaczną grę jeszcze przez dwie godziny. Potem, o ile nic nie zajdzie —

Kuternoga oddalił sierżanta.

— Sam podpilnuję tego ptaszka — rzekł do niego tonem wesołym i świadczącym o zupełnej pewności siebie. Podoficer ukłonił się i opuścił pokój. Echo jego kroków w korytarzu zadźwoniło mi w uszach jak żelazny łoskot stóp kroczącego przeznaczenia — przeznaczenia, nieubłaganego i nieuniknionego.

ROZDZIAŁ XIX
ODWET

Spojrzałem na Kuternogę.

Wiedziałem, że muszę postępować ostrożnie według obmyślonej metody, bo tylko działanie w myśl ściśle skonstruowanego systemu może mi pozwolić zatrzymać go w tym pokoju przez dwie godziny. Obmyśliłem sobie cztery punkty i postanowiłem każdemu z nich poświęcić pół godziny czasu według zegara na konsolce umieszczonej nad głową detektywa. Chodziło o to, by nie zorjentował się, że go nabieram, a to osiągnąć mogłem tylko w tym wypadku, gdyby mi udało się utrzymać go w przekonaniu, że ostatecznie on wyjdzie z tych zapasów zwycięsko... ale dwie godziny — to taki długi okres czasu...

Jedno miałem za sobą... moja postawa dała mu pewność zwycięstwa. Nie było kłamstwa w moim pokornym tonie, ponieważ naprawdę byłem bliskim rozpaczy. Podejmowałem na rozkaz mego brata ostatni wysiłek, wiedziałem jednak, że niem nadziei, w głębi duszy czułem, że wszystko stracone.

To też w pierwszych słowach oświadczyłem Kuternodze, że jestem pobity i że mu oddam list, ale że zachodzą pewne trudności w ułożeniu punktów umowy. Obaj staraliśmy się dotąd wzajemnie wyprowadzić w pole, ja kież gwarancje możemy sobie dać obecnie, że uczciwie dotrzymamy zobowiązań?

Kuternoga potraktował moje zastrzeżenia w charakterystyczny sposób. Bronił zawzięcie swego honoru, ale treść jego przemówienia polegała na stwierdzeniu, że to on jest panem położenia, że zatem ja z konieczności muszę mu zaufać, natomiast on ma prawo wymagać wszelkich gwarancji. W trakcie dyskusji nad tym punktem zegar wybił pół godziny.

Skierowałem zatem rozmowę na punkt następny — na sprawę Moniki. Stwierdziłem że nie chodzi mi o mnie samego, ale że mu szę mieć pewność, iż jej nie stanie się nic złego. Szczudłonogi detektyw odpowiedział mi na to, że mogę być zupełnie spokojny: z chwilą, gdy dokument znajdzie się w jego rękach, on wyda rozkaz całkowitego uwolnienia hrabiny, czego sam mogę być świadkiem.

Jakie jednak będę mieć gwarancje, że nie zostanie zaaresztowana, przed przekroczeniem granicy?

Kuternoga począł zdradzać oznaki zniecierpliwienia. Z okiem, utkwionem w tarczy zegara, lecz głosem opanowanym odpowiedział mi, że jako jedyną gwarancję może mi ofiarować swoje słowo honoru.

Przedyskutowaliśmy ten punkt dokładnie Wiem, że mój sposób mówienia był poważny chociaż zdradzał duże zdenerwowanie. Powiedziałem mu otwarcie, że opinja, jaką się cieszy powszechnie, nie może natchnąć wiarą w jego zapewnienia. Roześmiał się na to i oświadczył, że tak jest prawdopodobnie.

— Niemniej — dodał tonem nieznoszącym sprzeciwu — tylko ja mogę dać panu tę gwarancję.

Wybiła jedenasta.

— Kapitanie Okewood — rzekł w końcu pogodnie — trącimy czas naprózno. Do tej pory igrał sobie pan ze mną, sądzę jednak że pan nie chce pozbawić mnie pierwszego polowania w tym roku Gdzie pan ukrył ów list?

Grundt był zaiste dziwną istotą? Nikt, słysząc go rozmawiającego ze mną, nie byłby przypuścił, że człowiek ten ma wysłać mnie na rychłą śmierć. Zdawał się zapominać o tym szczególe — i istotnie była to dla niego taka drobnostka, że wcale o niej nie myślał.

Wobec tego przeszedłem do punktu trzeciego. (D. c. n.)

KRONIKA

KWIECIEŃ
13
Czwartek

KALENDARZYK

W. Czwartek

Pożar stajni

(a) Na posesji przy ul. 11 listopada 114 w dniu wczorajszym wybuchł groźny pożar

W stajni należącej do Dawida Nygusa, zapaliła się słoma przyczem ogień natrafiając na łatwopalne materjały rozszerzył się tak z gwałtowną szybkością, że nie zdołano nawet wyprowadzić konia znajdującego się w stajni Zwierzę spłonęło.

Przybyły na ratunek I oddział straży wszczął energiczną akcję ratunkową i pożar opanował niedopuszczając do rozszerzenia na przyległe budynki.

Straty obliczono na 5000 zł. Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło iż pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniom. Furman Jan Stefański, zamieszkały przy ul. ks. Brzóski 49 oprzątając konia porzucił niedopałek papierosa w słome i spowodował pożar

Stefańskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Związek zawodowy nie płaci pensji swym pracownikom.

(a) W dniu wczorajszym w Sądzie Pracy w Łodzi rozpoznawana była sprawa przeciw Związkowi Związków Zawodowych, mieszczącemu się przy ulicy Piotrkowskiej 64, z powództwa Jana Gryzla, pracownika płatnego tegoż Związku, o 4020 zł, należnych z tytułu zaległej pensji i urlopu.

Sąd po rozprawie wydał wyrok, na mocy którego zasądził na rzecz Gryzla od Związku Związków Zawodowych kwotę 4020 złotych wraz z kosztami i procentami.

Jest to już drugi podobny wypadek, albowiem poprzednio Sąd Pracy zasądził od Związku Związków Zawodowych sumę około 4000 zł z tytułu zaległych zarobków na rzecz b. pracownika tegoż Związku p. Krzykalskiego.

Zamachy samobójcze.

(a) W mieszkaniu własnem przy ulicy Kilińskiego 225 znaleziona z przeciętą krtanią w kałuży krwi Teodora Hauzera.

Wezwany lekarz pogotowia kasy chorych opatrzył rannego i w stanie groźnym przewiózł do szpitala okręgowego:

Jak ustalono, Hauzer popełnił samobójstwo z braku środkow do życia.

Podobny wypadek miał miejsce na ulicy Siennej 6, gdzie w mieszkaniu własnem usiłował pozbawić się życia przez przecięcie żył u rąk 37letni Juljan Karwowski.

Desperatowi udzielił pierwszej pomocy wezwany lekarz pogotowia ratunkowego. Powodów samobójstwa narazie nie ustalono.

Podrzutek.

(a) Na polu przy ulicy Klinka 46 znaleziono porzucone dziecko płci żeńskiej, liczące około 2 miesięcy życia.

Dziecko przesłano do żłobka a równocześnie za matką wdrożone zostało dochodzenie

Fatalna przejażdżka motocyklem

(a) Nocy wczorajszej o godzinie 1 po pół nocy na szosie Zgierskiej przy przystanku Helenówek miała miejsce katastrofy motocyklowa.

Konstanty Kaczorowski, 28letni przemysłowiec, zamieszkały w Pabjanicach przy ul. Warszawskiej 170, zdążał na motocyklu w kierunku Łodzi.

W pewnym momencie wskutek niedostatecznego oświetlenia trasy tudzież nagłego zakrętu przy wymijaniz wozow, jadących w tym że kierunku, Kaczorowski wpadł wraz z maszyną w szalonym pedzie do przydrożnego rowu, odnosząc ciężkie uszkodzenia ciała.

Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia stwierdził u Kaczorowskiego złamanie prawej ręki oraz zmiażdżenie prawe nogi w kostce kolana.

Rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala św. Józefa.

Ograniczenie ruchu towarowego w czasie świąt

(a) Zarząd Węzła Łódzkiego otrzymał zarządzenie Ministerstwa Komunikacji, które w okresie świąt wprowadza ograniczenie ruchu towarowego.

W myśl zarządzenia ruch towarowy ograniczony będzie od Wielkiej Soboty od godziny 18 do poniedziałku godziny 18. Przesyłki pośpieszne, łatwo psujące się i transporty żywych zwierząt będą mimo ograniczeń przewożone na miejsce przeznaczenia.

W okresie tym na poszczególnych magistralach kursować będą pociągi towarowe w ilości jednej pary. Następnie wydane zostały odpowiednie zarządzenia, zmierzające do zabezpieczenia zatrzymanych w drodze transportów.

Likwidacja dwóch tajnych fabryk wódek

(a) Funkcjonarjusze kontroli skarbowej w ciągu ostatnich dwóch dni zlikwidowali dwie tajne fabryki wódek, ze spirytusu skażonego.

We wsi Janowice, powiatu Tureckiego jak to podcwaliśmy, przed kilku dniami zanotowano dwa wypadki zatrucia alkoholem skażonym. W toku dochodzenia stwierdzono że alkohol pochodził ze sklepu Michała Jóźwiaka, we wsi Janowice.

Obserwacje roztoczono nad Jóźwiakiem, utwierdziły podejrzenie, iż zajmuje się fabrykacją wódek że spirytusu skażonego. Jóźwiak sprowadzał z Turku znaczne zapasy denaturatu, na co posiadał zezwolenie, dziwne jednak wydało się jego znaczne zapotrzebowanie spirytusu skażonego, na który we wsi nie znajdował nabywców.

Dalsze obserwacje doprowadziły do ustalenia iż Jóźwiak w godzinach nocnych na specjalnym aparacie odkaża spirytu, miesza go ze spirytusem naturalnym i wodą i w ten sposób fabrykuje wódki.

Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu Jóźwiaka doprowadziła do skonfirkowania aparatu oraz kilkudziesięciu litrów gotowej wódki.

Jóźwiaka aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

x x x

(a) Drugi podobny wypadek miało miejsce w Koninie, przy ul. Łęczyckiej 5. Władzie sontroli skarbowej na wskutek wdrożonych obserwacyj wkroczyły do mieszkania Wiktorjr Matuszewskiej, gdzie w czasie rewizji znaleziono aparat do odkażania spirytusu, kilkadziesiąt litrów spirytusu, kilkadziesiąt litrów wódki sporządzonej odkażonego spirytusu i wody, tudzież kilkadziesiąt litrów spirytusu skażonego

Znalezione przedmioty skonfiskowano. Matuszewska została pociągnięta do odpowiedzialności karnej.

Samosąd komunistów w Kaliszu

a) Na szosie pod Kaliszem nad brzegiem Prosny wieśniacy zdążający na targ znaleźli mężczyznę leżącego w kałuży krwi Panny którym okazał się Jan Kwieciński z Kalisza miał trzy rany postrzałowe w głowę.

W stanie agonji przewieziono go do szpitala miejskiego w Kaliszu gdzie zmarł wkrótce

Władze policyjne wdrożyły energiczne poszukiwanią Stwierdzono iż zachodzi tu wypadek morderstwa na tle zemsty albowiem rannego nie ograbiono

Podejrzenia są kierowane na miejscowych działaczów komunistycznych, albowiem Kwieciński przez dłuższy okres był czynnym członkiem partji komunistycznej w Kaliszu, nawet jednym z główniejszych przywódców jej lecz ostatnio wystąpił z partji na skutek nieporozumień Ponieważ za Kwiecińskim od dłuższego już czasu krążyli nasłani przez partję osobnicy podejrzewa się iż na zab.tego wydany został wyrok partyjny wykonany przez członków partji

Niezwykła szajka przed Sądem.

a) Tadeusz Warszawiak Adam Marciniak i Lucjan Adamczewski wszyscy trzej bez stałego miejsca zamieszkania i notoryczni złodzieje w styczniu 1932 r. wpadli na niezły pomysł

Zakupili wóz zaopatrzyli się w książki i objeżdżali okoliczne miasta i wsie gdzie sprzedawali książki a przy okazji. kradli co się dało unikając jednak podejrzeń lub też uciekali corychlej przed pościgiem

W dnu 17 marca r b trójka księgarzy-złodziei sprzedawała książki Janowi Stefaniakowi zamieszkałemu w Chojnach przy ul. Pryncypalnej 11 a przy tej okazji korzystając z nieuwagi domowników skradła gotowkę i biżuterię w łącznej sumie 89) zł.

Wszęte poszukiwania doprowadziły do ujęcia złodziejow. Wczoraj stanęli oni przed Sądem Grodzkim w Łodzi

Po naradzie Sąd wydał wyrok na mocy którego Tadeusz Warszawiak Adam Marciniak i Lucjan Adamczewski skazani zostali każdy na 2 lata więzienia.

Wykrycie tajnej mennicy.

Władze śledcze w Łodzi zlikwidowały w dniu wczorajszym na terenie Łodzi, dobrze zorganizowaną tajną mennicę, która wypuszczała na rynek znacze ilości dobrze podrobionych monet 50 groszowych 1-o, 2-o, 5-o i 10 o złotowych.

Od pewnego czasu zauważono, iż na rynkach tudzież w sklepach pojawiły się na terenie Łodzi w obiegu znaczne ilości falsyfikatów różnych monet srebrnych i niklowych.

Władze policyjne w związku z tem zarządziły obserwacje i energiczne poszukiwania, w kierunku zlikwidowania szajki fałszerzy i kolporterów.

W dniu onegdajszym w czasie targu na Zielonym Rynku zatrzymano jednego z kolporterów, którym okazał się Józef Bączyński, bez stałego miejsca zamieszkania, kilkakrotnie już karany za różne przestępstwa.

Bączyński był poprzednio kilką razy zatrzymany w związku z usiłowaniem puszczenia w obieg falsyfikatów monet, ponieważ jednak wykazywał swe alibi sprawy nie wytaczano mu.

Onegdaj Bączyński podszedł do wozu wieśniaka Mateusiaka z Górowic, powiatu Łęczyckiego. Zakupił kartofle i zapłacił fałszywą 5 złotówką.

Mateusiak, według chłopskiego systemu grzmotnął 5 złotówkę silnie o kamień, tak iż moneta zgięła się.

Stwierdziwszy, iż 5 złotówka jest fałszywa, Mateusiak zwrócił się do przechodzącego akuratnie posterunkowego i wzkazał mu kolkortera.

Przy Bączyńskim znaleziono kilka falsyfikatów, albowiem dopiero był to jego pierwszy występ tego dnia i nie zdążył dalszych monet puścić w obieg.

Bączyński nie ujawnił nazwisk swych dostawców, wyjaśniając iż monety dostarczał mu jakiś nieznany osobnik. Bączyńskiego osadzono w więzieniu.

Dalsze dochodzenie ujawniło, że zatrzymany kolporter, był w stałym kontakcie z niejakim Feliksem Rosińskim, zamieszkałym przy ulicy Cereckiego 7.

Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu Rosińskiego doprowadziła do wykrycia kilkunastu monet różnego rodzaju (1, 5 i 10 złotowych) fałszywych.

Rosiński został przewieziony do aresztu przy wydziale śledczym, gdzie został poddany badaniom.

Przyciśnioty do muru Rosiński ujawnił nazwiska swych dostawców, a mianowicie że monety otrzymał do dalszego rozpowszechnienia od Józefa Szymczaka, zamieszkałego przy ulicy Młynarskiej 41.

W dniu wczorajszym w godzinach porannych policja wkroczyła do mieszkania Szymczaka.

Przybycie policji było zgoła nieoczekiwane, albowiem w mieszkaniu zastano Szymczaka, w czasie gdy ze swym dalszym spólnikiem zamieszkałym u niego w charakterze sublokatora niejakim Stanisławem Millerem zajęty był wykańczaniem świeżo odlanych monet.

W czasie rewizji znaleziono w mieszkaniu Szymczaka doskonale urządzoną mennicę a mianowicie tygle formy gipsowe, gips na formy, metal, pilniki, pędzel i metalowe do posrebrzania monet, specjalne tygle na srebro tudzież gotowych monet różnego rodzaju na sumę około 800 zł.

Wszystkie znalezione przedmioty skonfiskowano.

Jak ustalono Szymczak wspólnie z Millerem zajmowali się wyrobem monet, który przejmował od nich Rosiński i sprzedawał różnym kolporterom po 50 procent wartości.

Głównym kolporterem był Bączkowski który został kilka razy zatrzymany zawsze zdołał jednak się wywinąć.

Szymczaka, Millera, Rosińskiego i Bączkowskiego osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

Dalsze szczegóły strasznej katastrofy

Śledztwo prowadzone w związku z katastrofą pasażerskiego samolotu „City of Liverpool" pozwoliło dotychczas stwierdzić, iż pożar wybuchł w umywalni, znajdującej się w tyle statku. Drzwi umywalni opalone są od wewnątrz, zaś wewnętrzne urządzenie statku boazerje i sprzęty nie noszą zgoła śladów ognia. Sprawdzono również, że jeden z pasażerów William Voss znany w świecie przestępczym przemytnik narkotyków, znajdował się w chwili katastrofy w umywalni, co pozwala przypuszczać, że usiłował on palić jakieś kompromitujące go przedmioty, lub dokumenty. Skoro pożar rozszerzył się, Voss wyskoczył z samolotu przez drzwi sąsiadujące z umywalnią.

Voss, dentysta z zawodu znajdował się od dłuższego czasu w krytycznem położeniu i nieraz groził swojemu synowi, że jeżeli rodzina nie okaże mu pomocy, popełni samobójstwo, w sposób „niezwykły". W wilję wyjazdu Voss bawił w Brukseli z innym awanturnikiem, Deardenem, który również zajmował się przewożeniem narkotyków do Anglji i Niemiec. Obydwaj przyjaciele bawili się do rana w kabaretach, w towarzystwie tancerki, Voss oświadczył jej, iż niezadługo dowie się o nim niezwykłych rzeczy z gazet. Następnie udali się wszyscy do Spa, gdzie przez całą noc grali w kasynie. Jednocześnie załatwiali business z pewnym belgijskim przemysłowcem Aferzysta, nazwiskiem Boagerts zeznał obecnie, że Voss zwierzył mu się, że jest żydem i że do niedawna pracował dla niemieckiego przemysłu, ale od czasu eksplozji antysemityzmu w stolicy Niemiec nie chce już mieć do czynienia z tym krajem. Zamówił tedy u Boagertsa 120 tysięcy sztucznych zębów, za cenę półtora tysiąca funtów, a wręczył mu czek na czterysta funtów, tytułem zaliczki.

Obecnie okazuje się, że czek nie miał pokrycia, a sztuczne zęby miały służyć za futerały dlą kokainy, którą w ten sposób miano ekspedjować do rozmaitych krajów.

Następnego dnia Voss oświadczył, że został wezwany do Anglji i że zmuszony jest lecieć samolotem, zamierza jednak wrócić za trzy dni do Belgji. W ostatniej podróży towarzyszyła mu przystojna, młoda kobieta, którą przedstawił w ajencji, jako swoją siostrzenicę. „Ranna Voss" zginęła podczas katastrofy, a syn Vossa nie przyznaje się do kuzynki biedząc się więc detektywi nad sprawdzeniem jej identyczności. Voss był niemieckim Żydem a pochodził z Zulpich z kupieckiej rodziny

Do władz angielskich zgłaszają się tłum nie osoby poszkodowane przez Vossa, między innemi technicy dentystyczni i fabrykanci, u których zręczny przemytnik nabywał naraty ogromne ilości sztucznych szczęk i dentystycznych aparatów, które następnie ekspedjował dalej ukrywszy w nich uprzednio zapasy heroiny, kokainy i opjum.

Zarówno Voss jak i jego wspólnik Dearden ponieśli śmierć w samolocie. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że oni to byli sprawcami straszliwego wypadku, gdyż usiłowali spalić kompromitujące dowody.

NA MARGINESIE.

Dowcipniś.

Ciężka jest rola dowcipnisia, niezawsze bowiem towarzystwo posiada zmysł humoru i za żarty, zamiast się śmiać, łoi w skórę. Pan Konstanty Pliszka ciągle ma przykrości z powodu swego figlarnego usposobienia. Raz, przystanąwszy przy tłumie ludzi, którzy otaczali dwu panów, wymyślających sobie od czyście, pan Konstanty krzyknął:

— Głośniej! Tu nic nie słychać!

Publiczność gruchnęła śmiechem, co tak rozgniewało kłótników, że pogodzili się niezwłocznie, przedarli przez tłum i sprali pana Kostka na kwaśne jabłko. Innym razem, czekając w kolejce na poczcie, począł wypytywać urzędnika w okienku, gdzie mieszka Pola Negri, dlaczego oficerowie armji sjamskiej salutują lewą ręką, z czego robi się pituitrynę itd. A gdy urzędnik mieszał się coraz bardziej i na żadną z tych kwestyj nie umiał dać odpowiedzi, pan Konstanty krzyknął: „To po jakiego djabła wywiesza pan nad okienkiem napis Informacje", kiedy nie mogę u pana zasięgnąć żadnej informacji?" Myślicie, że urzędnik śmiał się? Wcale nie. Wpadł w szał i spisał na pana Konstantego protokuł o obrazę władzy.

Pewnego dnia pan Konstanty, siedząc w parku Poniatowskiego, spostrzegł, że pewna niańka obserwuje go bardzo podejrzliwie. Było to w okresie poszukiwania dziecka Lindbergha.

— Panienko — rzekł nagle pan Kostuś — jak panienka chce, to ja mogę dopilnować dziecka, a panienka może iść sobie na spacer.

Uroczy koczkodonik spojrzał wilkiem i odsunął się na ławce.

— Niech panienka idzie — zachęcał pan Konstanty — o! Jak tam ładnie gra muzyka! Ja tu dziecka dopilnuję.

Panienka naburszyła się jeszcze bardziej

— Nawet mogę panience pożyczyć trzy dzieści groszy na wodę z sokiem. No! Jazda

Przysunął się ku ondulowanemu tłukowi, spoglądając łakomym wzrokiem na śpiącego dzieciąka. Gest ten najwidoczniej przeraził tłuka, gdyż porwał dziecko i odszedł coprędzej. Pan Konstanty rozwalił się na ławce, upajając się efektem. Przebudzenie było przykre. Niańka wróciła razem z policjantem i zeznała do protokułu, że ten dawał jej trzy dzieści złotych za dziecko, a kiedy nie chciała oddać, poczęstował „śpiącemi cukierkami". Z tych wszystkich bredni musiał się wczoraj dowcipny pan Kostuś tłumaczyć przed sądem grodzkim X okręgu. Na szczęście sędzia uniewinnił go z zarzutu usiłowanego zamachu na dziecko.

Teatr i sztuka

Dziś jutro i pojutrze z powodu Wielkiego Tygodnia przedstawienie zawieszone.

Przedstawienia zostaną wznowione dopiero w niedzielę wieczorem.

W Teatrze Miejskim dana będzie rewelacja Zuckmayera „Kapitan z Koepnick" z Jaraczem a w Teatrze Kameralnym „Pierwsza Pani Frazer" z Marją Przybylko Potocką.

Jaka będzie pogoda na wielkanoc

Znany meteorolog amator, Józef Schafler ze Styrji, którego prognostyki pogody przytaczaliśmy tu kilkakrotnie, zapowiada, że do 12 bm. pogoda polepszać się będzie stopniowo, ale od dnia 12 bm. nastąpi znów spadek temperatury przy deszczu i wietrze.

Wielkanoc znajdować się będzie pod koniec tego okresu niepogody z tendencją do wypogodzenia i wzrostu temperatury.

Dopiero po Wielkiejnocy ma nastąpić pogoda piękna i ciepła, która jednak ulegnie znów pogorszeniu pod koniec miesiąca.

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI— Kapitan z Koepenick
TEATR KAMERALNY—Pierwsza pani Frązer
TEATR POPULARNY—Bar Kochba
TEATR W SALI GEYERA—Zaręczyny z przeszkodami
TEATR OPERETKA 8.30"—Dolly

KINA

CASINO — W cieniu krzyża
CAPITOL: — Ludzie w hotelu
CZARY — I Niewinna grzesznica, II Sto metrów miłości
GRAND-KINO — Mumją
LUNA — Dzielny wojak Szwejk
CORSO — Quo vadis
PAN — Jeden z 36-ciu
STYLOWY — Kochaj mnie dziś
OŚWIATOWY — dla doros. Skończona pieśń dla młodz. Pojedynek w samolocie (Tom Mix).
LUDOWY — X 27
BAJKA—I Cham. II Czarny władca
RAKIETA — Panna wdówka
PALACE — Roma expres
PRZEDWIOSNIE—Raj ukradziony
SPLENDID: — Arjana
ADRIA — Kinomanjak
METRO — „
SZTUKA — Droga do raju
ZACHĘTA — I Obcym wolno całować II Rycerze mroku

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcję o zmianie programu

Giełda warszawska

WARSZAWA, 12 marca 1933 r.
Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,94

Dewizy:	
Gdańsk	174.25
Belgja	124,45
Holandja	360,00
Londyn	30,50
Nowy Jork	8,91
Paryż	35,07
Praga	26.50
Szwajcarja	172,22
Włochy	45,68
Czerwoniec	4,40

Obroty mniej niż średnie tendencja słabsza. — Dolar w obrotach pozagiełdowych — 8,8825 — — Rubel złoty 4,72³/₄ — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.35 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,63 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 208.00 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poż. stabilizacyjna 53,50
4 proc poż. inwestycyjna serjowa 111,50
4 proc. poż. inwestacyjną 100,00
5 proc. poż. konwersyjna 43,00
6 proc. poż. dolarowa 55 00
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Kraiow. 94,00
10 proc. poż. kolejowa 102.50 (wpr)
5 proc. poż. kolejowa konwersacyjna 37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 83,25
8 proc. oblig. Banku Gos. kraj. 94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
8 proc. L. Z. Banku Gos. Kraj. 94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy 49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy 41,38
6 proc. L. Z. m. Łodzi 39,25
10 proc. m. Radomia 37.25
8 proc L. Z. Kielc 39,00
8 proc. m. Piotrkowa 40,50
4¹/₂ proc. L. Z. ziemskie 39,50

Akcje:

Bank Polski	74,00
Lilpop	11,00
Starachowice	9,75

Dla pożyczek państwowych tendencja niejednolita dla listów zastawnych słabsza. Obroty akcjami minimalne.

Przez radjo

Łódź, 13 kwietnia 1933 r.

11.40 Przegląd prasy polskiej
11.50 Komunikat meteor. dla kom. lotniczej
11.57 Sygnał czasu z Warszawy
12.05 Program na dzień bieżący
12.10 Płyty gramofonowe
13.20 Komunikat P. I. M.
15.10 Komunikat Państw. Inst. Eksport.
15.15 Komunikat Gospodarczy
15.25 Płyty gramofonowe
15.35 Kobieta w bezrobociu
15.50 Płyty gramofonowe
16.25 Francuski Lektor L. Roquigny
16.40 Odczyt z cyklu „Zagadnienia higieniczne„
17.00 Utwory w wykonaniu E. Caruso (płyty)
17.40 Odczyt
17.55 Program na dzień następny
18.00 Odczyt dla maturzystów
18.20 Muzyka
19.00 Rozmaitości
19.20 Kom. roln. Min. i Reforma Rolnych
19.30 Kwadrans literacki
19.45 Prasowy Dziennik Radjowy
20.00 Pogadanka muzyczna — wygł. p. K Stromenger
20.15 Koncert Oratoryjny: W przerwie impresje p. t. Misterjum Wielkanocne
24.00 Wiadomości sportowe
22.45 Dodatek do Pras. Dzien. Radjowego
22.55—23.00 Komunikaty

Nr. spr. 2557.

Pozew Edyktalny.

W sprawie seperacyjnej małżonków Skarżyńskich, na mocy decyzji Sądu Biskupiego, w dniu 10 kwietnia 1933 r. zapadłej, wzywam Irenę Skarżyńską, z pobytu niewiadomego aby w dniu 1 maja 1933 r. o godzinie 12 w południe stawiła się osobiście w charakterze pozwanej, w Sądzie Biskupim w Łodzi (Ks. Skorupki 1), — pod zagrożeniem: że jeżeli wspomniana J. Skarżyńska w terminie wyżej oznaczonym nie stawi się za nieposłuszną prawu (contumax) uznaną i od wyroku jaki po zaocznem przeprowadzeniu sprawy zapadnie, prawo apelacji służyć jej nie będzie

Vice-Oficjał: (—) Ks. SIENICKI
m.p. Notarjusz Sądu: (—) Ks. Dr. Z. HEIDRICH.

DYREKCJA KOLEI ELEKTRYCZNEJ ŁÓDZKIEJ, Sp. Akc.

zawiadamia niniejszym p. p. Akcjonarjuszów, że z dniem 18 ym kwietnia 1933 r. wydawane będą pp. Akcjonarjuszom bilety bezpłatnie na przejazd tramwajami na nowy okres od 1 maja 1933 r. do 30 kwietnia 1934 roku.

Wydawnictwo biletów odbywać się będzie w biurze Zarządu przy ul. Tramwajowej № 6 w godzinach od 8 do 12 i pół i od 15 do 17 (w soboty od 8 do 12 i pół) za okazaniem oryginalnych akcyj lub kwitów depozytowych, przyczem na każde 50 akcyj wydany będzie 1 bilet.

Bilety, wydane na okres bieżący a znajdujące się w posiadaniu p. p. Akcjonarjuszów po dniu 30 kwietnia r. b. będą nieważne.

Wydawca B. Kowalski. Redaktor odp. T. Czajewski. Odbito w tłoczni T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41